

SŁOWO

WILNO, Niedziela 20 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk.
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
OSZMIANA — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarń. Kol. „Ruch”.

U. S. A. reformuje

Bardziej niż marsze głodowe, orędzia Hoovera, wybór Roosevelta, zmierzch prohibicji jest to rzecz nas interesująca mocą w U.S.A. Zacieśniłszy ustawą opłatową „krąg wstępnych na uniwersytety, nie mamy posad dla najnowszego zastępcy magistrów, zamysłami aplikantury, młodzi dyplomanci są tworzącą się już całą warstwą bezrobotnego młodego inteligenta. Przy 72 milionach studentów wyższych uczelni mamy jakieś trzydzieści kilka tysięcy. Cóż zaś w Stanach Zjednoczonych! Pęd do kształcenia się rósł tam od lat, w 1912 było na uniwersytetach United States 128644 akademików, 73387 akademików. W roku 1928 jest pierwszy — 563244, drugich — 358163. Na miliony, niemal legion spada gilotynowy nóż kryzysu.

Zrzuca jest to tylko niedomaganiachmura na horyzoncie, baisse'a. Powiększa się tylko ilość studentów spełniających po amerykańskich hotelach studenckich (my to znamy tylko z dzienników, tylko z filmu) rolę posługaczy wobec zamożniejszych kolegów. Tacy gorzej sytuowani w tym państwie demokracji: ścieżką bogatszymi, podają do stołu, a później z tymi samymi idą na weekend ich Buick'iem lub trenują w tej samej base - ball'owej drużynie. Nikogo to tu nie gorszy, nikogo nie dziwi. U. S. A. Ale baisse'a na giełdach U. S. A. objęła nie tylko akcje kolei pensylwańskiej i trustu Stell - Corporation, ale także dyplomy doktorskie, także tytuły inżynierskie. Wielkie imperjum stało się niegdyś za małe dla tysięcy produkowanych rocznie dyplomantów: dawac im tylko mogło, miast szerokich, marzonych nad skryptym perspektywę jeno miejsce w otgonku przed taniemi kuchniami bez „otgonku. W 1928 roku, typ akademika socjalisty, typ akademika komunisty istniał tylko w książkach Uptona Sinclair. „Gdyby istnieli w życiu — pisze w swym reportażu Henry de Kérilis — spo kojniejszych wymiawiano do niemożliwości, nachalniejszym zbokosowanoby fizjognomję.“ U.S.A.—Gdy się ma lat 24 i dyplom, wystawiane w koleje po zupełnie staję się zaczynem niewiary netylko w to wszystko, co owinęło się gwiazdystym sztandarem Nowego Świata. Ma lat entuzjazm życiowy, rosła radykalizacja. W Columbia głosami studenckimi zwyciężyła socjalista Thomas i Hoovera i Roosevelta. W Harvard, w samym Harvard College, Oxfordzie, Heidelbergu Stanów komunizm zapelnia tajne meet'ingi, przeredzać poczyna trybuny zawodów sportowych.

Tym masom, co parły od przedwojny na uniwersytety najsurowszy egzaminator nie odmawiał inteligencji, pracowitości, dobrej woli. Profesory europejscy z Londynu i Paryża, sławy naukowe, wykładający po tej i po tamtej stronie Oceanu, skarżyli się jednak, że młodzieży Nowego Świata brak było oryginalności, fantazji, zmysłu krytyki. Zbyt to wszystko było świeże, niepoprzeżone długim kresem nasiąkania pokoleniami w kulturę, a może w wyższym jeszcze stopniu zestandaryzowane w szkole — cywilizacji i kolektywnej i mechanicznej. Byli niemniej wiek rezerwą sił, byli równomiernym pogłębieniem kultury, która przed nimi była niewątpliwie płytsza jeszcze. A jednak...
Możnaby było przypuścić, że wszystko potoczy się w U. S. A. wedle szmata czarnej czerwonej Pyłki z Kremlina, że wobec jeszcze jednego produktu kryzysu stanie ustrój bezradny, że zbierać będzie na serjo, i na naprawdę poważną skalę ferment, lub że się zamknie, odgraniczy wyższą uczelnię od tłumów, ustalając na dyplomantów kontyngenty, że w U.S.A. tym najczystszy w typie państwie kapitalistycznym, wielokapita listycznym świata najdalej dojdzie zasięg doktryny marksistowskiej, dalej, niż do dalej, niż w opóźnionych w gospodarczym rozwoju krajach Europy, gdy niemal niespodzianie Stany Zjednoczone ruszyły na tor, którego obecności nie przewidywał bodaj nikt i który przemieni charakter skutków kryzysu.

W „High Education in U. S.“ kilka lat temu nikt nie przewidywał dzieła które stanie się podstawą gruntownego przebudowania wyższego szkolnictwa Ameryki. W 1927 r. mówił jak Abraham Flexner, że uniwersytety amerykańskie różni się od swym celem, będąc fabryką zestandaryzowanych, serjynie produkowanych dyplomantów, że trzeba pójść za wzorem dawnych uniwersytetów europejskich, ba, że na Starym Łądzie tamtejsze uniwersytety od czasów wojny stoją w przedniu kryzysu właśnie na skutek nadmiaru (tak: nadmiaru) amerykańskich naleciałości, taka teza brzmiała bardzo niemiło w łaskotanych ciągłymi pochlebstwami uszach Yankeeów. Trzy lata kryzysu wystarczyły jednak, by od książki Abrahama Flexnera Żyda z pochodzenia, rozpoczął się w Ameryce ruch reformistyczny, który jest na drodze do zupełnego zmienienia obecnego systemu nauk na wyższych uczelniach. Ku zasmuceniu tych, których to, co jeszcze dziś czyni postępy wśród młodych akademików Stanów Zjednoczonych cieszy, nie jest to bynajmniej jakiś „Wink von oben“, coś zgóry, coś obmyślone przez władze, dyskretne antidotum władz bezpieczeństwa. Ruch ten właśnie ogarnął młodzież przed profesorami jeszcze, ruch ten narzucił się sam. Flexner jest dziś twórcą całej szkoły młodych. Ruch ten ma za program walkę z tem, co się nazywa „demokratyzmem szkolnym“, za cel pielęgnowanie talentów, kultywowanie odrębnych indywidualności, krzewienie, popieranie, nie tylko „niezależności“ indywidualności. Standardyzacja umysłowości, zuniiformowanie mózgów, to są rzeczy, z którymi nikt nigdy chyba nie walczył namiętniej, niż „High Education in U. S.“. Szkoła średnia — proklamuje się to otwarcie — ma być przedewszystkiem cieplarnią, ma jącać dopomóc do rozwinięcia się odrębności psychicznych chłopca, do podnoszenia jego właściwości, wykrywania i kultywowania talentu, dawanie pewnego, równomiernego balastu powierzchownych wiadomości, „równa praca nad ogółem“ przestaje wogóle być celem szkoły. Ruch Abrahama Flexnera operuje nie tylko porównaniem: cieplarnia. Używa on i określenia: selektor.

To nie jest tylko ruch, to jest już pewna ilość dokonanych faktów. Na wzór paryskiego College de France powstaje Instytut badań poznawczych. — Założono Instytut czystej matematyki, gdzie wykładac będzie Einstein. Czysta matematyka i praktyczne U.S.A.! Wprowadza się nowy typ egzaminu: dojrzałości wzorowany na francuskim baccalaureacie, który w swych dwóch kolejnych egzaminach nie jest naszą pałodją naturalną. To są kroki pierwsze, to jest początek reformy.

Egzamin przestanie w niej być jedynym punktem kontaktu profesora z uczniem, egzamin rozciągnie się na całokres studiów, rozdrobni w ćwiczeniach seminarijnych, w ciągłym zajęciu nauką. Nauka z absorbowania pewnego określonego rozporządzeniem ministerjalnym minimum wiadomości, stanie się przetwarzaniem, przemyślowaniem, przedyskutowaniem w umyśle zagadnień naukowych. Dzisiejszy system Polski wymaga od autora rozprawy doktorskiej „samodzielnej pracy naukowej“. Oryginalnego, własnego podchodzenia do nauki wymagać się ma w Ameryce od początku studiów, nie ich finału. Kiedyś, kiedyś przyjmowano z taką samą dumą przez radio w New Yorku czy Chicago wiadomość, że w roku ubiegłym Ford wyprodukował tyle a tyle set tysięcy wozów, a uniwersytety takie to a takie to, tyle a tyle tysięcy nowych inteligentów. To było, to już tylko było. Ten system, który przenosił się i na nasz kontynent, zalał się najzupełniej w Stanach, jak jest na drodze do załamania się gdzieindziej. W jego własnej kolebce nasąpił pierwszy zwrot od kolektywistycznego

HITLER U HINDENBURGA

Niezakończona rozmowa w atmosferze harmonji — Pogłoska o kandydaturze Schlehera

BERLIN PAT. — Dzisiaj o godz. 11 m. 30 prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął na przeszło półtoragodzinną audjencji przywódcę stronnictwa narodowo - socjalistycznego Hitlera.

Rozmowa miała początkowo charakter poufny i odbywała się w cztery oczki między Hindenburgiem a Hitlerem, dopiero potem zaproszony został jeden z sekretarzy stanu.

Komunikat oficjalny podkreśla, że rokowanie kontynuowane będą w ciągu najbliższych dni.

Z kół narodowo - socjalistycznych do nasza, że Hitler zażądać miał oddania sobie teki kanclerza.

Wiadomość o wizycie Hitlera zelektryzowała tłumy zwolenników Hitlera, od wczesnych godzin porannych gromadzi się oni przed gmachem kancelarii Rzeszy, opuszczającemu gmach Hitlerowi tłum z brany na Wilhelmstrasse urządził ewakuację, odprowadzając wśród en

tuzjastycznych okrzyków samochód przywódcy narodowo - socjalistycznego do hotelu.

Pogłoski i poglądy

BERLIN PAT. — Urzędowa zapowiedź drugiej audjencji Hitlera u prezydenta Hindenburga wywołała w kółkach politycznych nastroje optymistyczne co do możliwości rychłego zlikwidowania kryzysu gabinetowego.

Dzisiejsza rozmowa — jak zapewnia prasa — toczyła się w atmosferze zupełnej harmonji, przyczem udało się osiągnąć pewne zbliżenie między przywódcą Rzeszy a przywódcą narodowych socjalistów. Na uwagę zasługuje fakt, że wczoraj, w przeddzień przyjęcia u Hindenburga, Hitler odbył dłuższą konferencję z min. Schleicherem.

W związku z tem krążyły dzisiaj pogłoski, jakoby minister Schleicher interwenjować miał u prezydenta Hindenburga na rzecz powierzenia Hitlerowi urzędu kanclerskiego.

W kółkach poinformowanych utrzymuje się pogląd, że misję tworzenia gabinetu otrzyma Hitler lub jeden z desygnowanych przez niego przywódców partii narodowo - socjalistycznej. — O ileby kombinacje z narodowymi socjalistami zawiodły, wówczas — jak przewiduje „Deutsche Allgem. Zeitung“ — nie jest wykluczone, że wypłynię znowu kandydatura ministra Schleichera.

Przerwa w rozmowach prezydenta Rzeszy z przywódcami stronnictwa ma być wykorzystana dla porozumienia się stronnictw co do przyszłej koncentracji narodowej, za równo co do osoby kandydata na kanclerza, jak i co do zgodnej platformy programu. Negocjacje z przywódcami prowadzić ma osobistość z kół neutralnych. Wczoraj prezydent Hindenburg przyjął przedstawiciela bawarskiej partii ludowej — Scheffera.

Curtius agituje przeciwko korytarzowi

WASZYNGTON PAT. — Przemawiając na zebraniu American University Womens Association, były niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius oświadczył:

„Dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadostę, polski korytarz będzie stanowił najniebezpieczniejsze źródło kryzysu dla Niemiec i dla reszty Europy. Zaden rząd niemiecki nie może uznać wykreślenia wschodniej granicy, które sprzeciwia się proklamacji pokojowym Ameryki i depcze uzasadnione żądania jedności kultury i gospodarki, zdobyte przez Niemcy pracą tysiąca lat“.

Pisownia nazwisk polskich w Niemczech

KROLEWIEC PAT. — Ukazało się rozporządzenie, na podstawie którego władze mogą używać przy nazwiskach polskich żeńskich końcówki „ska“, Tyczy się to zwłaszcza świadectw matrykalnych, paszportów oraz innych dokumentów.

Władze administracyjne wpisując będą tylko w tym wypadku nazwiska kobiece z końcówką „ska“, o ile strona się tego domaga i udowodni, że w życiu prywatnym używa nazwiska o brzmieniu polskim.

Sensacyjne zmiany w szkolnictwie sowieckim

MOSKWA PAT. — Dekret rządu sowieckiego, ustanawiający rozkład zajęć szkolnych, zawiera niezwykle sensacyjne szczegóły. Np. szkoły wiejskie będą czynne przez 6 dni w tygodniu, mając 7-my dzień odpoczynku, ponieważ wieś sowiecka po dziś dzień świętuje niedzielę. Wakacje zimowe będą trwały od 1 do 15 stycznia, wiosenne zaś mogą się rozpocząć między 20 marca a 20 kwietnia, zależnie od warunków klimatycznych.

Należy zwrócić uwagę, na tę okoliczność, że podczas wakacji zimowych przypadają święta Bożego Narodzenia według starego stylu, zaś podczas ruchu wakacji wiosennych przypadają również święta wielkanocne. Powyższe zarządzenie uważać należy za poważne, chociaż w nieoficjalnej formie poczynienie ustępstw rządu sowieckiego wobec religijnie usposobionych mas chłopskich.

Protesty wyborcze z okr. Wilno - miasto

WARSZAWA (tel. wł.) W poniedziałek dnia 21 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał Bronisław Wedziagolski i hr. Jan Tyszkiewicz z stronnictwa 6-ciu protestów przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu 63 Wilno — Stronnictwa Narodowego.

Zjazd Zw. Peowiaków

WARSZAWA PAT. — Wczoraj w klubie urzędników państwowych w Warszawie rozpoczął się wielki Zjazd Związku Peowiaków przy udziale przeszło czterystu delegatów ze wszystkich środowisk oraz licznych gości.

Zjazd otworzył wojewoda białostocki Zyndram - Kościelkowski. Sądzą, że spełnił swój obowiązek — podkreślił mowa — dany nam przez Józefa Piłsudskiego. Idziemy dalej naprzód, realizując hasła Marszałka, hasło więsię pracy. Na porządku obrad — mówił dalej wojewoda Kościelkowski — znajduje się punkt, dający do połączenia związku POW ze związkiem Legionistów. Między Peowiakami a Legionistami nigdy nie było różnic, różnica była tylko kwestia walki na różnych odcinkach. Mówca zakończył przemówieniem o Marszałku Piłsudskiego, który to okrzyk sala gorąco podjęła.

Podróż Trockiego

PARYŻ PAT. — Według otrzymanych wiadomości, Trocki z małżonką odbył wycieczkę samochodową do Sorrento i Pompei. O godz. 18 Trocki odpłynął ma do Marsylii, skąd kolejną udaje się do Kopenhagi.

69-ta sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA PAT. — Rada Ligi Narodów zwołana w poniedziałek pod przewodnictwem de Valery prace swej 69-tej sesji, przerwanej w połowie października br. Głównym punktem obrad będzie sprawa mandżurska. Jak wiadomo w dniu 3 października br. ogłoszony został raport Lyttona, przedstawiający historję całego konfliktu i zalecający pewne zarządzenia. Japonji przyznano wówczas sześćdziesięciodniowy termin do złożenia uwag. Złożenie tych uwag nastąpiło wczoraj. Są one obecnie tłumaczone i będą niebawem publikowane. Dokumenty te będą poddane dyskusji w Radzie a następnie w „komitecie 19-tu“.

W pewnych kółkach sekretariatu istnieje tendencja powołania nowego organu do kształcenia ku dawnemu kształceniu indywidualnemu. Niedługo właśnie Rosja sowiecka przejęła ów system tak idealnie odpowiadający jej tendencjom. Swoje rabfaki likwiduje co rychłej, likwiduje na rzecz metod Zachodu, U. S. A.

K. P.

SMIERC NAJSTARSZEGO POLAKA

W U. S. A.

MILWANKEE, PAT. — Zmarł tu w 114 roku życia najstarszy Polak w Ameryce, farmer Franciszek Miller. Urodził się on w Suwałkach, przybył do Ameryki przed 80 laty.

ECHA KAMPANII WYBORCZEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON PAT. — W czasie kampanji wyborczej zginął pułkownik Robins, osobisty przyjaciel prezydenta Hoovera. — On odgrywał w czasie akcji wyborczej wybitną rolę. Przypuszczano początkowo, że pułkownik został porwany i wrzucony do morza. Obecnie odnaleziono go w pewnej miejscowości w Karolinie północnej, gdzie błąkał się od dłuższego czasu. Lekarscy stwierdzili u niego zanik pamięci.

AFERA PODATKOWA WE FRANCJI

PARYŻ PAT. Urząd Sledczy wszczął dochodzenie w nowej sprawie oszustw podatkowych, analogicznej do ostatnio wykrytej afery Banku Bazylejskiego. Rewizja u niejakiego Chabrignaca, korespondenta z pewnego banku genueńskiego, wykazała, że wypłacał on wartość kuponów walorów zagranicznych za potrąceniem ustawowych podatków. Urząd Sledczy wydał rozkaz aresztowania oszusta.

KATASTROFA SAMOLOTU

TULON PAT. — W pobliżu nadmorskiej miejscowości Hyeres wydarzyła się katastrofa samolotu, mianowicie hydroplan z 3 osobami załogi, odbywający lot ćwiczebny, wpadł do morza. Ciało jednego z nich wylowiono.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. Złazka i Jelit przyjmuje od 12 — 2 14 — 6 Kwaśtowo 7, tel. 14-28.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — Dzisiaj w trzecim dniu ciągłości pierwszej klasy 26-tej Loterii Państwowej Loterji Klasowej następujące wyższe wygrane padły na numery losów:

10.000 zł. na los Nr. 8779.
Po 5.000 zł. na Nry: 71.165 i 118.016.

—oO—

TELEGRAMY

POWRÓT P. PREZIDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu dzisiejszym z Wisły do Warszawy.

WYJAZD P. MINISTRA J. BECKA

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj o godz. 12.30 w południe p. minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie szefa gabinetu Romana Dębickiego oraz sekretarza p. Frydrycha wyjechał do Genewy. Na dworcu żegnali go ministrowie ambasador Laroche, radca ambasady włoskiej Petrucci, podsekretarz stanu Tadeusz Lechnicki, minister Schaezel, inni wyżsi urzędnicy ministerjalni i przedstawiciele prasy.

PRZEDŁUŻENIE KONWENCJI POLSKO - NIEMIECKIEJ O MAŁYM RUCHU GRANICZNYM

WARSZAWA (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych ma być przedłużona konwencja polsko - niemiecka o małym ruchu granicznym, na przeciąg jednego roku, t. zn. do dnia 31 grudnia 1933.

SEN. WYROSTEK

WARSZAWA (tel. wł.) Sąd Klubowy BBWR ogłosił następujące orzeczenie w sprawie senatora Michała Wyrostka: — Sąd uznał, że senator Wyrostek nie nadużył swego stanowiska senatorskiego i nie popełnił nic, co by za stanowiska senatora i obywatela było niegodne.

GROŹNY POŻAR W ŁODZI

ŁÓDŹ PAT. — Wczoraj wieczorem Centrala Straży Ogniowej zaalarmowana została wiadomością o groźnym pożarze w północnej dzielnicy miasta. W kilka minut po godz. 24-tej zapalił się młyn parowy w domu przy ulicy Jakóba. Po kilku chwilach cały 3-piętrowy dom stanął w płomieniach. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się składy zboża, oddzielone jednak od płonącego domu grubym murem, co uchroniło składy te od zniszczenia. Ogień wskutek silnego wiatru przetrzasnął się z gwałtowną szybkością na sąsiednie domy mieszkalne. Na miejsce obywatelnego pożaru przybyło 9 oddziałów straży ogniowej, które zajęły się przedewszystkiem zabezpieczeniem zagrożonych budynków. — 3-piętrowego domu, w którym znajdował się młyn, nie zdolano już uratować. Przyczyną pożaru dotychczas nie zostały ustalone.

SUKCES POLONJI W AMERYCE

NOWY YORK PAT. — W ostatnich wyborach Polacy amerykańscy zdobyli niewiele dotychczas sukcesy. Oprócz pięciu kongresmanów tj. demokratów, których przeprowadzono do kongresu w Chicago i Detroit, udało się im również zdobyć liczne mandaty do stanowych kongresów w stanach Michigan, Illinois i Detroit. W Detroit skarbarnik powiatowym wybrany został Siemiradzki, lekarzem powiatowym również Polak — Knobloch.

LOT

poprzez czyste przetworze wolne od kurzu, dymu i sadzy, daje moc cudnych wrażeń.

KRZEPIMYŚL I CIAŁO

Fałszerze z ulicy Żydowskiej

WILNO. — Pisaliśmy wczoraj o aresztowaniu Basii Kaganowej oraz jej kochanka kulbina Angelika pod zarzutem kolportowania fałszywych monet 2-złotowych.

W wyniku dalszego dochodzenia aresztowana nie jeszcze pod zarzutem brania udziału w kolportowaniu fałszywych sublokatorów Basii Kaganowej Ety Lewinową.

Zatrzymani kolporterzy nie przyznają się do

Afera Finfera

WILNO. W roku ubiegłym głośną była sprawa przywłaszczenia 4.000 dolarów przez maklera Finfera na szkodę handlarza leśnego Kryńskiego.

Pieniądze miały być wpłacone do banku, na poczet należności przewidzianych przy licytacji nieruchomości.

Finfer po zdefraudowaniu pieniędzy porzucił żonę i uciekł jakoby do Argentyny. Nieco potem na dworcu w Warszawie

winy. Angelik twierdzi, że przechodząc ulicą Niemiecką znalazł on w swoim czasie banknot 100 zł, który niezwłocznie wymienił u jakiegoś przechodnia. Jak się później okazało, przechodzień dał mu ręcznie podrobione fałszyki.

W dniu wczorajszym wszystkich aresztowanych przesłano do dyspozycji władz sądowych, z polecenia których osadzono ich w więzieniu. Dalsze śledztwo prowadzi się.

Zatrzymano jego żonę w chwili, gdy wsiadała do pociągu odchodzącego do Paryża. Posiadała ona wiedz do Argentyny, dokąd miała wyjechać z Hawru.

Obecnie dowiadujemy się, że przeciwko Finferowej zakończono już dochodzenie, które miało na celu ustalenie jej udziału w aferze męża. Poszlaki znalazły potwierdzenie i akta sprawy przesłano do sądu.

niaków przy ul. Ostrobramskiej, sekcja do rażnej pomocy Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia kontynuowała rozpoczęte przed dwoma dniami rozdawnictwo ziemniaków bezrobotnym, zakwalifikowanym przez komisję kwalifikacyjną. Na liście uprawnionych do podjęcia zasiłku ziemniaczanego znalazło się narazie 11-stu bezrobotnych. Każdy z nich otrzymał bonus w ciągu trzech dni, na 200 lub 400 kilogramów, będące zasłaniem na okres całej zimy. Prace komisji kwalifikacyjnej trwają w dalszym ciągu w tempie przyspieszonym.

Komitet posiada na pięciu składach 1.194.985 kilogramów ziemniaków, z której to ilości z ofiar wpłynęło 186.170 kg., a pozostałe zakupiono na rynkach wileńskich za sumę około 43.000 złotych. Cała ta ilość zostanie rozdana bezrobotnym w czasie najbliższym, pozostawione będą na składzie tylko niewielkie rezerwy. Wzmacnia za otrzymaną obecnie pomoc ziemniaczaną, bezrobotni będą musieli odpracować odpowiednią ilość dni. Na pojedyncze osoby przypadnie dni pracy od 3 do 6-ciu w zależności od ilości pobranego zasiłku.

AKADEMICKA

— STARANIEM SKMA „ODRODZENIE” przybyli z Poznania dr. Stefan Świeżawski wygłosi w niedzielę dnia 20 bm. odczyt pod tytułem: „Sensus catholicus w chaosie myśli współczesnej”. Odczyt odbędzie się w gmachu USB, aula 5, o godzinie 17-tej. Wstęp wolny.

Dr. Stefan Świeżawski należy do seniorów młodego ruchu katolickiego w Polsce i jest jednym z czołowych ludzi tego ruchu.

— Sekcja Współczesnych Zagadnień Religijnych Sekcji Marjańskiej Akademickiej powiadomiła, że dziś tj. w niedzielę 20 bm. o godzinie 15.30 punktualnie odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat: „Pornografia w sztuce plastycznej”.

Zebrań odbędzie się w Ognisku własnym przy ul. Uniwersyteckiej 9-9.

Goście — akademicy — mile widziani.

— Doroczne walne zebranie członków Kasy Zpomogowej Med. Pol. St. USB w Wilnie odbędzie się dnia 25 listopada r. w lokalu Kasy — Zamkowa 24 o godzinie 19.30 w pierwszym terminie i o godzinie 20 w drugim.

— Z Kola Polonistów St. USB. — W poniedziałek dnia 28 listopada w sali Śniadaczkich USB o godz. 19 odbędzie się wieczór ku czci St. Wyspiańskiego. W programie: odczyt koł. M. Żemskiej; recytacje — sekcja dramatyczna z Kola Polonistów; chór akademicki pod dyrekcją p. Szepeńskiego.

— Koło Etnologiczne Stud. USB. — W poniedziałek dnia 21 listopada o godz. 18 odbędzie się w lokalu seminarium etnologicznego — Zamkowa 11. — zebranie naukowe. Na porządku dziennym referat koł. Zygmunta Jana Korybuta pt. „Hodowla zwierząt pod wilnami” i pasterstwo w miś Mierzkach pod Wilnem”.

— Akademickie Koło Łodzin w Wilnie. — W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 12 w lokalu PMS przy ulicy Wileńskiej 23 m. 9 odbędzie się poranek AKL. Odczyt pt. „Wrażenia z ruchomego uniwersytetu ludowego” wygłosi koł. A. Richter. Obecność członków obowiązkowa. Goście akademicy mile widziani. Wstęp wolny, goście mile widziani.

SZKOLNA

— Poświęcenie szkoły „Promień”. W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11-tej rano odbędzie się uroczyste poświęcenie lokalu Szkoły i Przedszkola „Promień” (Wiwulskiego 4), na które kierownictwo zaprasza przyjaciół i sympatyków.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Dr Stefan Świeżawski wygłosi odczyt p. t. „Sensus catholicus w chaosie współczesnej, ch myśli” w niedzielę dnia 20 listopada o godz. 5 wiecz. w 5-ej sali USB, Goście mile widziani.

— Zarząd Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych komunikuje, że dziś 20 listopada r. w lokalu szkoły handlowej — Biskupia 4, odbędzie się następujące zebranie: o godz. 5.00 pot. zebranie „Kola Przyjaciół Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych”, zaś o godz. 5.30 — nadzwyczajne walne zebranie członków „Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych”.

W wypadku braku quorum, następane zebrania odbędą się o pół godziny później, bez względu na ilość obecnych członków. Sympatycy i goście są uprzejmie witani.

— Z T-wa Eugenicznego (wzajemne walki ze zwróceniem rasy) 24 listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) dr. J. Genzel wygłosi odczyt na temat „Alkoholizm, jako czynnik zwrócenia”.

Początek o godz. 5.30. Wstęp wolny.

— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Pol. T-wa Historycznego odbędzie się dnia 22 listopada r. we wtorek o godz. 7 wieczorem w lokalu T-wa Przyjaciół Nauk (Leliewela 8). Na porządku dziennym: 1) odczyt p. O. Helemana p. Testamenty naddzwinskie w XV i XVIII jako źródło historyczne, 2) sprawy zjazdu międzynarodowego historyków w Warszawie w 1933 r. — referat p. prof. St. Ehrkreutz. Goście mile widziani.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na zebraniu naukowym Sekcji Dydaktycznej w dniu 21 listopada b.r. (poniedziałek) o godz. 8 wieczorem w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu dr. Michał Kapp wygłosi odczyt p. t. „Kwestia podreżników i notek w nauce nauki propedeutyki filozofii. Wstęp dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

— Zebranie właścicieli nieruchomości w dniu 20 listopada r. o godz. 13 (1 pp) w sali przy ul. Wilkowskiej nr 11 — odbędzie się walne zebranie członków Związku Właścicieli Srebrnych i Drobnym Nieruchomości m. Wilna — dzielnicy Katwaryjskiej, na które to zebranie zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

— Z KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA. — Wczoraj przy ulicy Hetmańskiej, w jednym z oddziałów składu ziem-

Rozwój i wilgoć

Ze źródeł oficjalnych dochodzi następująca wiadomość:

— We czwartek dnia 17 listopada odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Bezkowicza zebranie członków Towarzystwa Muzeum Sztuki Współczesnej. Na zebraniu omówiono dalszy program działalności Towarzystwa oraz rozważono możliwości rozwoju muzeum. Uchwalono na okres zimowy przenieść zbiory muzealne z dotychczasowego lokalu do sali na pierwszym piętrze pałacu reprezentacyjnego, zaofiarowanego na czas przejściowy przez p. wojewodę. W grudniu zbiory muzeum będą udostępnione publiczności w nowym lokalu.

Wiadomość powyższa jest ciekawa. Zapewne mało kto w Wilnie wie, co to jest Muzeum Sztuki Współczesnej. Co to jest ten jego „dotychczasowy lokal”? Gdzie on się znajduje?

Otóż „dotychczasowym lokalem” jest dawna kordegarda w dziedzińcu pałacowym, dawne muzeum murawjowskie. Lokal ten można było zwiedzać. Owszem. Ale po „uprzednim zgłoszeniu się u woźnego przy muzeum”. Coś niby tak, jak audyencja u naczelnika po uprzednim zgłoszeniu się u sekretarza. A jeżeli pan woźny zapyta:

— W jakiej pan sprawie do muzeum?

— W osobistej.

— W osobistej muzeum nie przyjmuje.

Na szczęście badanie takie nie miało miejsca, woźnego bowiem trudno było wogóle znaleźć. I pewnie dlatego niewiele Wilnian o istnieniu muzeum wiedziało. A muzeum godne oglądania. Wisieli w nim znakomite płótna Słodzińskiego, Jamontta, Rouby, Kwiatkowskiego, Niesiołowskiego, akwaforty Hoppena... A obok nich Skoczylas, Wasowicz, Borowski i wielu innych warszawskich i krakowskich malarzy. Artyści ci częściowo złożyli swoje dzieła w darze, częściowo w postaci cennych depozytów. Był to piękny gest ze strony malarzy, którzy chyba nie oplotywały w szczególności dostatkami. Ale oglądać tych rzeczy nie było łatwo:

— Panie woźny, czy można do muzeum?

Obecnie, jak czytamy w oficjalnym komunikacie, naradzano się pod przewodnictwem p. wojewody nad możliwościami rozwoju muzeum. Bardzo ciekawe: naradzać się nad rozwojem czegoś, co było zamknięte na cztery spusty. A może ten rozwój ma polegać na przeniesieniu obrazów do sal pierwszego piętra? Zdołu w górę? I skąd nagle takie postanowienie, skąd ten tajemniczy zwrot: „uchwalono na okres zimowy przenieść zbiory”?

Ja wiem skąd. Ze ścian kordegardy lała się wilgoć, straszliwa wilgoć. Obrazy w oczach butwały. Jeszcze kilka miesięcy, a pozostałyby z nich szaty. Trzeba by było nareszcie ratować: ratować to, co w swej szlachetnej szczeroci ofiarowali artyści, ufając społeczeństwu.

Więc dobrze się stało, że zbiory przeniesiono. Tylko poco te wszystkie „dalsze programy działalności i rozważania nad możliwościami rozwoju”...

ROZNE

— Wykup świadectw przemysłowych. — Z dniem 2 listopada r. nastąpił okres nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933. Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne mają być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia 1932 roku pod rygorem kary pieniężnej do wysokości 20-krotnej wartości świadectwa przemysłowego oraz zamknięcia zakładów handlowych względnie przemysłowych (rzemieślniczych).

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne będą wydawane w kasach przy urzędach skarbowych tych okręgów podatkowych, których płatnicy, wykupujący świadectwa, przez myślowe i karty rejestracyjne posiadają zakłady handlowe lub przemysłowe oraz oddzielne składy. Natomiast osoby, uprawiające handel domokrężny i przenośny, skup zawodowo oraz zajęcia przemysłowe, mają nabycić świadectwa przemysłowe w kasach tych okręgów podatkowych, w których osoby te stale zamieszkują.

— Na doprowadzenie dzieci naszych biednych bezrobotnych do szkół, będzie kwestwano w niedzielę 20 listopada Stowarzyszenie „Pani Miłosierdzia” po lokalach i ulicach miasta Wilna i przed kościołami. Po szkołach naszych, w głębokim zrozumieniu powagi chwili, zaprowadzono obecnie dożywianie biednych dzieci. Ta pomoc użyla znacznie Stowarzyszeniu św. Wincentego, które przeszło 1500 drobniaków szkolnego mają pod swoją opieką, lecz to nie wystarcza. Zapowiada się zima, a tu biednym dzieciom szkolnym brak odzieży i butów. Otóż, na wydobycie tych dzieci z atmosferę rozgorzczenia, kłótni, swarów, kław; które, niestety; zagroziły w bardzo wielu rodzinach naszych bezrobotnych — na doprowadzenie tej biednej młodzieży do szkół by w atmosferze ciepła, światła, nauki i dożywiania czas pozycytnie przepędzili, na sprawnie jej bućków i ciepłych okryć lub ubrańek — zwrócić się Panie Miłosierdzia do serc miłośniczych Wilnian w niedzielę. Ratujmy nasze i biedne dzieci, bo cierpienia ich niezawinione, a wiec nie bardziej tragiczne!

— Z Kasy Chorych. Dyrekcja i Biuro Kasy Chorych w Wilnie (ul. Magdaleny Nr. 4) we czwartek dnia 24 listopada r. będzie nieczynne z powodu zmiany lokalu. Od dnia 25 bm. Dyrekcja i Biuro Kasy będą czynne normalnie w nowym lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 6

— KOMISJE REWIZYJNE PRZY CECHACH. — Na wniosek urzędu przemysłowego zostały rozwiązane komisje rewizyjne przy poszczególnych cechach. Władza rewizyjna dla cechów zgodnie z przepisami, jest urząd przemysłowy i komisje rewizyjne nie mają racji bytu.

— WYWOZ PAPIERÓWKI. — W wyniku pertraktacji z firmami zagranicznymi na dostarczenie znacznej ilości papierówki, ostatnio odeszło do Prus Wschodnich kilkanaście wagonów zamówionego do wiaru. Również prowadzą się pertraktacje z przedstawicielami rynków angielskich na dostarczenie znacznej ilości papierówki.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance. — „Niebieski ptak” po raz ostatni grany będzie dziś w niedzielę 20 bm. o godz. 4-jej pp. w teatrze na Pohulance.

— Jan Bonecki żegna Wilno już dzisiaj. — Niezrównany odtwórca roli „szeregowca Milka” w sztuce „Zbyt prawdziwie, aby było łobrze” Jan Bonecki gra dzisiaj po raz ostatni w Wilnie.

— „Zbyt prawdziwie, aby było dobre” dane będzie dziś w niedzielę 20 listopada o godz. 8 wiecz. w teatrze na Pohulance po raz szósty. Ciąży humor autora, doskonała inscenizacja reżyserska (Jana Boneckiego), oryginalna dekoracja Makojnika i świetna gra artystów

— Tam poniedziałek 21 bm. (o godz. 8-jej wiecz.) gotuje wielką niespodziankę w postaci pięknej bajki — misterjum Maeterlincka „Niebieski ptak”.

— We wtorek 22 bm. o godz. 8-jej wiecz. — pierwszy koncert oratoryjny wileńskiego „Echa” jako uroczyste dnia święta patronki muzyki i śpiewu św. Cecylii.

W niedzielę, dnia 20 listopada r. b. o godz. 10 rano w kościele św. Jana za duszę



Z PIETRASZKIEWICZÓW MARJI MACKIEWICZOWEJ

Kierowniczką Bursy Żeńskiej U. S. B.

zostanie odprawiona Msza św.,

Zarząd Bursy

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

PO Ś. P.

Marji Mackiewiczowej

Odeszła od nas... niema Jej... przez długi szereg lat była kierowniczką Bursy Żeńskiej USB. Kilka pokoleń akademikzek skończyło przy Niej, wyszło w świat do pracy i walki, a Ona im towarzyszyła swą myślą życzliwą i serdeczną, cieszyła się razem z nimi. Była kierowniczką, nie tą sztywną, kierowniczką od porządku i przepisów, kierowniczką z urzędu i nic więcej, ś.p. Marja Mackiewiczowa umiała włożyć w swe kierowniczo serce, umiała w nie tchnąć duszę. Była nie tylko kierowniczką, lecz i prawdziwą przyjaciółką, opiekunką młodzieży, z matczyńską troskliwością przysmarującą do siebie młode dziewczęta nieraz w bardzo ciężkich warunkach materialnych, nieraz bez domu i rodziny. Zabrakło nam Jej...

...I zdaje się, że to było takie proste i naturalne, że w każdej chwili można było do Niej przyjść, poprosić o coś poradzić się, poskarżyć... I można było być pewną, że o ile to będzie w Jej mocy — pomoże, poradzi, pocieszy.

A cóż dopiero mówić o chorobie, nieśczęściu, chwilach żałoby, w których to Zmarła umiała okazać tyle troskliwości, tyle delikatnego współczucia.

Niema Jej... Przecie tak niedawno, niestrudzenie, codziennie, siadywała przy naszym obiedzie, nieraz może nużącym, brała udział w naszych rozmowach, śmiała się razem z nami i jako osoba o wysokiej kulturze duchowej i głębokiej, bystrej inteligencji, obecnością swoją podnosiła poziom naszych zebrań.

I jeszcze jedno było, co ją tak bardzo zbliżało do nas, to ta jej młodzieńczość duchowa, żywe zainteresowanie wszystkimi zagadnieniami, które nas obchodziły. Przesuwa się kalejdoskop wspomnień...

Walne zebranie Bursantek, gwar... ś. p. M. Mackiewiczowa wśród nas, pogodna, uśmiechnięta, myśląca o ulepszeniu dla nas, pełna zrozumienia dla naszych potrzeb, pełna wyrozumiałości dla naszych błędów. A imieniny ś. p. M. Mackiewiczowej? Wesoly dzień, skupiający wszystkie bursantki u Jej kolan, w Jej miłym saloniku, pełnym kwiatów... i tyle innych drobnych okoliczności życiowych, w których Ona była z nami, ciesząc się ze zdanych przez nas egzaminów, dodając nam otuchy, pokrzepiając w niepewnościach.

Przecież jeszcze w czasie Swej ostatniej choroby interesowała się i pytała o nasze postępy w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Powróćmy do Bursy napozostaw samej, a jednak tak bardzo innej, do Bursy, w której zabrakło Tej, która umiała o nasze postępy, w nauce, o nasze prace. Obecnie, gdy zaczął się nowy rok akademicki, smutno nam...

Władysław Lichtarowicz

Prezes Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Rady Nadzorczej Bazaru Przemysłu Ludowego w Wilnie, długoletni działacz społeczny i oświatowy, kawaler orderu „Polonia Restituta”

zmarł w Wilnie w dniu 19 listopada 1932 r. po ciężkiej chorobie w wieku lat 69. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 22 b. m. Blizsze szczegóły zostaną ogłoszone.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i Bazar Przemysłu Ludowego

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w pogrzebie

MIECZYŚLAWA PULMANA

a przedewszystkiem: ks. prefektowi Kisielowi, p. Naczelnikostwu Mersonom, p. Wyztatorostwu Krasnopolskim, p. Dyrektorostwu Swidzińskim, Radzie Pedagogicznej i wszystkim uczniom Państwowego Szkoły Technicznej, tą drogą serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA

Ojciec dziewięciorga dzieci

Blady, nędzny i obdarty człowiek zapukał do drzwi p. Anny Smoleńskiej przy ul. Kolejowej Nr. 40.

— Jestem bezrobotnym ojcem dziewięciorga dzieci, które cierpią głód i chłód. Ostateczna nędza zmusza mnie do wyciągnięcia ręki...

— Jezus Marja! — zawołała wstrząśnięta p. Smoleńska: — bezrobotny ojciec dziewięciorga dzieci, które cierpią głód! Niechże was za to, człowieku, nakarmię.

I p. Smoleńska, wypieloniona tkliwością, wyszła do sąsiedniego pokoju, aby dla oja głodnych dzieci przygotować coś smacznego. Gdy wróciła z dymiącym talerzem, ojca nie było w pokoju. Nie było również ojca, które przed chwilą jeszcze widać było na ścianie. Natomiast przez okno widać było elegancję pana, bledą wprawdzie na twarzy, ale stającego pewnie i z godnością. Szczęściem, p. Smoleńska umie zorganizować się szybko w sytuacji i powziąć decyzję. Decyzją stał się gwałtowny krzyk: — Złodziej! Łapać złodzieja!

Cały dom zerwał się momentalnie. Cały dom rzucił się w pościg. Ojca dziewięciorga dzieci schwytano. Nazywa się Antoni Jeziercki z ul. Trockiej i jest stanu wolnego.

Z przynajmniej p. Smoleńskiej płynie ostrożka moralna. Gdy do drzwi nędznego zapukał kiedyś bezrobotny ojciec kilkorga dzieci, odpowiedź mu:

— Nie wierzę ci. Przyprowadź swoje dzieci i pokaż. A wówczas nakarmię i ciebie i dzieci twoje.

Bezrobotny zgodził się chętnie: gdzie kilkorgo będzie pracowało, tam zawsze skutek pewniejszy.

— O-O-O —

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — 100 metrów miłości
HBLIOS — Quo Vadis
HALL — Godzina z tobą

POLYWOOD — Czaruja chłopiec i Hygiena seksualna.

STYLOWY — Romans współczesnej panny.
SWIATOWID — Oblawa w Paryżu.
LUX — Niebieski motyl

Bóle w żołądku, sciskanie w dolku, obrętki, gnienie w kiszce, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bład cere łatwo ugnę stojąc naturalną wodę gorzką Franciszka-Jozefa, biorąc wieczorem przed udnaniem się na spoczynek pełną szklankę.

WYPADKI I KRADZIEŻY

— Włóczęga — złodziejem. — Kirjanowa Jan bez stałego miejsca zamieszkania skradła z niezamkniętego mieszkania Trajgis Pauljy (Słowackiego nr 17) gotówkę oraz bieliznę damską łącznej wartości zł. 340. Kirjanowa ze skradzioną bielizną zatrzymano.

— Uciekł nieważny woźnica. — Wczoraj wieczorem na rogu ul. Trockiej i Wileńskiej wóz ciężarowy potrafił silnie przedostać.

Nieważny furman widząc, że poszkodowana upadła na bruk, bez zmysłów, nie czekając na interwencję policji, porzucił wóz i zbiegł.

Potem się okazało, że poszkodowana nie odniosła poważniejszych obrażeń.

— Nagły zgon. — Zmarł nagle Rynkiewicz Wincenty lat 45 z zawodu cukiernik (zam. przy ulicy Zamkowej nr 4). Przyczyna śmierci — dłuższa choroba serca. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.

— OSZUSTWO. — P. Henryk Cywiński b. admirał padł ofiarą sprytnego oszustwa. — Mianowicie onegdaj do mieszkania p. Cywińskiego przy ul. Uniwersyteckiej zgłosił się jakiś osobnik, który podając się za wysłannika pewnego banku lwowskiego, wyłudził od admirała pod pretekstem sprawdzenia obligacje po zrytualnym budowlane.

Nieznanomy twierdził, że obligacje odesła za kilka dni, lecz gdy minął tydzień i zrzekony delegat bankowy nie zjawił się, poszkodowany skomunikował się z bankiem we Lwowie i wówczas dopiero oszustwo wyszło na jaw. Sprawca podstępnie poszukiwany jest przez policję.

— WYPADEK SAMOCHODOWY. — Szofer Stecki Alojzy Witold (Ponarska 30) prowadząc taksówkę nr rej. 14320 na ul. Lipowej najechał na przechodzącego przez jezdnię Czurylo Jana lat 44 zamieszkałego we wsi Podrypki gminy rudomińskiej, wskutek czego Czurylo doznał złamania lewego przedramienia. Szofer Stecki poszankowanego sam odwoził do szpitala żydowskiego.

baranowicka

